

ks. Dawid Surmiak¹

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Tematy rozważań pasyjnych „Siedmiu ostatnich słów Jezusa” Fultona Johna Sheena w audycjach radiowych „The Catholic Hour”

Streszczenie

Szczególnym kontekstem głoszenia krzyża Chrystusowego są kazania pasyjne na temat ostatnich siedmiu słów Jezusa wypowiedzianych na krzyżu. Tego zadania wielokrotnie podejmował się Fulton J. Sheen na łamach audycji „The Catholic Hour”, w których przemawiał do swoich słuchaczy przez ponad 20 lat. Kapłan, poza interpretacją samych słów Jezusa, omawiał m.in. życie Matki Bożej, wyjaśniał słuchaczom Mszę Świętą, rozważał prośby z modlitwy „Ojcze Nasz”, omawiał cnoty, grzechy główne, błogosławieństwa Jezusa oraz kierował rozważania, do konkretnych grup osób, które wyrzuciły Boga z życia. W artykule zostało przedstawione jego nauczanie w kontekście wyjaśniania prawd Bożych i nauczania o wierze, oraz poznawania, kim jest człowiek ze wskazaniem na zagadnienia moralne.

Słowa kluczowe: Fulton J. Sheen, siedem ostatnich słów Jezusa, kazania pasyjne, wielki post, radio

Summary

Passion Meditations on “Christ’s Seven Last Words” by Fulton John Sheen presented in “The Catholic Hour” Radio

A specific context for the preaching about the cross of Christ are the sermons based on the Christ’s Seven Last Words. On many occasions, Fulton J. Sheen undertook a similar mission in his radio addresses broadcasted for over twenty years in the radio program “The Catholic Hour”. This famous preacher, not only meditated, interpreted and preached on the words of Christ, but he also deliberated on the

¹ Ks. Dawid Surmiak (ORCID: 0000-0001-9716-1553) – prezbiter diecezji bielsko-żywieckiej Kościoła rzymskokatolickiego; mgr lic., doktorant Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Obecnie pracuje w parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach os. Brzeszcze. E-mail: dawid.surmiak@gmail.com.

life of the Blessed Virgin Mary, explained different parts of the Holy Mass and the meaning of the particular words of the “Our Father”. He deliberated on the virtues and the capital sins, put some new light on the blessings of Jesus, and often directed his thought-provoking meditative reflections to those listeners, who turned away from God. The article presents Sheen’s teaching that it is based on the explanation of God’s truths, an individual’s search for meaning, with emphasis on morals.

Keywords: Fulton J. Sheen, Seven Last Words of Jesus, Passionate Sermons, Lent, Radio

Istotą wiary chrześcijańskiej jest przekonanie, że Jezus Chrystus poprzez krzyż i zmartwychwstanie otworzył niebo i pojednał ludzkość z Ojcem. Zbawienie dokonało się na krzyżu, stąd można stwierdzić, że Ewangelie są opowiadaniem o męce Jezusa, a wszystko, co znajduje się w nich wcześniej jest tylko wprowadzeniem do zbawczych wydarzeń krzyża². Dlatego już św. Paweł pisze, że głupstwo głoszenia Chrystusa ukrzyżowanego prowadzi do zbawienia (por. 1 Kor 1, 21–24) i od samego początku w centrum przepowiadania Kościoła znajdują się wydarzenia paschalne. Jedną z form tego przepowiadania są kazania pasyjne, które w Polsce i wśród Polonii wygłasza się w Wielkim Poście podczas nabożeństw Gorzkich Żalów. Jednak w historii kazania pasyjne były głoszone również w innych kontekstach.

Wygłaszania kazań pasyjnych podjął się także Fulton John Sheen (1895–1979), wybitny amerykański kaznodzieja i kapłan, a następnie biskup, będący jedną z najbardziej rozpoznawalnych osób spośród amerykańskich kaznodziejów XX wieku. Celem artykułu, za pomocą merytorycznej analizy treści, jest przybliżenie jego najważniejszych tematów radiowego przepowiadania pasyjnego. W języku polskim powstały już prace na jego temat, nie zostały jednak wcześniej opracowane jego kazania pasyjne i ten artykuł uzupełni lukę badawczą³. W pracy, najpierw

² Por. A. Ligęza, M. Wilk, *Od popiołu do ognia. Rozmowy o czytaniach liturgicznych okresu Wielkiego Postu*, Kraków 2010, s. 134.

³ Na postać Fultona J. Sheena zwraca szczególną uwagę ks. Kazimierz Panuś w książce „Historia kaznodziejstwa”, przedstawiając go jako wybitnego amerykańskiego kaznodzieję i oratora, który był nieprzeciętnym nauczycielem i świadkiem (por. K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007, s. 417–423). Ponadto powstała w języku polskim praca na temat nauczania telewizyjnego Fultona J. Sheena (por. M. Piedziewicz, *Fulton Sheen. Fenomen programu*

zostanie przedstawiona ogólna charakterystyka jego konferencji, następnie zostanie wydobyte jego nauczanie na temat Boga i wiary, oraz człowieka i kwestii moralnych, a na końcu zostanie podjęta próba oceny jego nauczania.

1. Przepowiadanie pasyjne

Ukrzyżowanie Jezusa, będące centralnym wydarzeniem w historii zbawienia, jest celebrowane w liturgii i przekazywane w tradycji Kościoła. Najstarszym nabożeństwem pasyjnym jest celebrowanie liturgii Wielkiego Piątku. W Jerozolimie czytane były opisy męki Chrystusa połączone z modlitwą i śpiewaniem hymnów, a w Rzymie proklamowano mękę Pańską według św. Jana, modlono się w różnych intencjach, po czym wyruszała procesja z relikwiami krzyża i wierni mogli przyjąć Komunię Świętą⁴.

Pozostałe nabożeństwa, służące rozważaniu męki Pańskiej, zaczęły się rozwijać począwszy od XI wieku. Wraz z kultem człowieczeństwa Chrystusa, w pobożności pojawiła się tendencja do przeżywania męki Jezusa. Znane współcześnie formy pobożności pasyjnej, takie jak nabożeństwo drogi krzyżowej czy gorzkie żale, upowszechniły się na przełomie XVI i XVII wieku⁵.

W tym czasie rozwinęło się również kaznodziejstwo pasyjne, w którym w kontekście nabożeństwa rozważano ostatnie siedem słów Jezusa. Inspiracją dla tej formy pobożności, której początków należy szukać w Limie, stolicy Peru, była modlitwa Bedy Czcigodnego, która powstała

telewizyjnego Life is Worth Living, Poznań 2019) oraz artykuły naukowe, m.in. na temat jego życia i działalności (por. M. Piedziewicz, *Kaznodzieja świata. Życia i działalność arcybiskupa Fultona J. Sheena*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” 2 (2006), s. 62–75, fenomenu teleewangelizacyjnego (por. I. Parowicz, *Arcybiskup Fulton J. Sheen – mikrofon Boga i ciało medialne*, „Studia Kulturoznawcze” 1/14 (2018), s. 175–197), czy ewangelizacji poprzez radio, telewizję oraz prasę i książki (por. M. Piedziewicz, *Ewangelizacja przed media w posłudze Arcybiskupa Fultona J. Sheena*, „Studia Leopoliensia” 10 (2017), s. 251–259).

⁴ Por. H. Sławiński, *Geneza, kontekst i tematyka kazań pasyjnych*, „Polonia Sacra” 18 (2014) nr 2 (35), s. 79–81.

⁵ Por. H. Sławiński, *Geneza, kontekst...*, dz. cyt., s. 81n.

w VIII wieku, a nabożeństwo to rozpowszechnił Alonso Messia Bedoyi⁶. Zgodnie z tradycją te siedem słów, to siedem ostatnich zdań, które wypowiedział Jezus na krzyżu; są to następujące fragmenty: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34); „Zaprawdę powiadam ci, jeszcze dziś będziesz ze Mną w raju” (Łk 23, 43); „Niewiasto, oto syn twój. (...) Oto matka twoja” (J 19, 26n); „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił” (Mk 15, 34; Mt 27, 46); „Pragne!” (J 19, 28); „Dokonało się” (J 19, 30); „Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha mego” (Łk 23, 46). Słowa te wyrażają nie tylko ostatnie myśli Jezusa przed śmiercią, ale są wyrazem tego, co dla pierwszych wspólnot chrześcijańskich było najistotniejsze⁷.

2. Charakterystyka konferencji pasywnych Fultona Sheena

Rozważań i interpretacji ostatnich siedmiu słów Jezusa podjął się również Fulton J. Sheen, który wygłaszając regularne audycje radiowe w programie „The Catholic Hour” przez ponad 20 lat (od 1930 do 1952 roku) wykorzystał zdobycze ówczesnej techniki, próbując dotrzeć do swoich słuchaczy za pomocą radia i przekazać im swoje interpretacje ostatnich słów Zbawiciela. Rozpoczynając swoje pierwsze radiowe rozważania na temat ostatnich siedmiu słów Jezusa w 1933 roku, Sheen zauważa, że Jezus wygłosił dwa najważniejsze orędzia w swoim życiu; oba miały miejsce na górze. Pierwszym było Kazanie na górze (por. Mt 5), a drugim wspomniane słowa na Kalwarii. Według niego Jezus zostawił ludziom swoje myśli o umieraniu, gdyż mogą one stać się dla każdego pocieszeniem (a Jego nauka z krzyża warta jest rozważania, ponieważ, jak naucza Sheen, Jezusowe słowa wypowiedziane na krzyżu były jego najważniejszym kazaniem⁸.

Pomimo iż u początków nabożeństw ostatnie słowa Jezusa przeciwstawiano siedmiu grzechom głównym⁹, przez wieki różni kaznodzieje, w tym również Sheen, tworzyli swoje cykle rozważań, przedstawiając

⁶ Por. H. Sławiński, *Geneza, kontekst...*, dz. cyt., s. 83.

⁷ Por. J. Martin, *Siedem ostatnich słów Jezusa*, Poznań 2016, s. 16.

⁸ Por. F.J. Sheen, *The Seven Last Words*, Huntington IN 1945, s. 4.

⁹ Por. H. Sławiński, *Geneza, kontekst...*, dz. cyt., s. 83.

swoją interpretację i rozumienie słów Jezusa, niejednokrotnie osadzając je w kontekście aktualnych wydarzeń. Sheen, po tym, jak w 1933 roku dokładnie przeanalizował same słowa Jezusa wypowiedziane na krzyżu i odniósł do różnych typów ludzi¹⁰, rok później analizował te słowa w kontekście siedmiu boleści Matki Najświętszej. Tymi boleściami były: prorocтво Symeona (Łk 2, 29–35), ucieczka do Egiptu (Mt 2, 13–14), zgubienie Jezusa w Jerozolimie (Łk 2, 41–50), droga krzyżowa Jezusa (Mt 27, 32–24), ukrzyżowanie i śmierć (Mt 27, 45–50), zdjęcie z krzyża (J 19, 38), oraz złożenie do grobu (Łk 23, 50–56)¹¹.

Następnie w 1935 roku siedem ostatnich słów Jezusa zestawił z modlitwą „Ojcze nasz”, a punktem wyjścia były dla niego słowa uczniów skierowane do Jezusa: „Panie, naucz nas się modlić” (Łk 11, 1). Tak jak najpierw Jezus nauczył apostołów tej modlitwy, tak później na krzyżu, sam siebie ukazał im modlącego się i kierującego siedem ostatnich słów do Ojca w niebie¹². Z kolei w kolejnym roku tematem jego rozważań było omówienie istotnych części mszy świętej [tzw. trydenckiej]: *confiteor*, *offertorium*, *sanctus*, konsekracji, komunii, rozesłania oraz sensu ostatniej Ewangelii¹³.

W kolejnych latach kaznodzieja zestawia siedem słów z krzyża z Jezusowymi błogosławieństwami (1937 r.)¹⁴, grzechami głównymi (1939 r.)¹⁵, cnotami (1940 r.)¹⁶, a w 1944 roku kieruje 7 słów Jezusa do siedmiu rodzajów ludzi, którzy wyrzucili Boga ze swojego życia: do humanistów, grzeszników, ludzi samolubnych, uczonych, ludzi nowoczesnych, szukających sensacji i filozofów¹⁷. Kolejne i ostatnie rozważanie, wygłasza dopiero w 1952 roku, w którym krótko odnosi się do samych słów Jezusa wypowiedzianych na krzyżu¹⁸.

¹⁰ Por. F.J. Sheen, *The Seven Last Words*, dz. cyt.

¹¹ Por. F.J. Sheen, *The Queen of Seven Swords*, Huntington IN b.r.w.

¹² Por. F.J. Sheen, *The Fullness of Christ*, Huntington IN b.r.w., s. 146.

¹³ Por. F.J. Sheen, *Kalwaria i Msza Święta*, Sandomierz 2017.

¹⁴ Por. F.J. Sheen, *O sztuce miłości i przebaczenia. Błogosławieństwa i krzyż*, Warszawa 2020.

¹⁵ Por. F.J. Sheen, *Siedem grzechów głównych*, Poznań 2018.

¹⁶ Por. F.J. Sheen, *The Seven Last Words and the Seven Virtues*, Huntington IN b.r.w.

¹⁷ Por. F.J. Sheen, *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w.

¹⁸ Por. F.J. Sheen, *The Life of Christ*, Huntington IN 1952.

Analizując radiowe nauczanie Sheena na temat ostatnich siedmiu słów, można podzielić je na dwie zasadnicze części: te, w których wyjaśniał prawdę na temat Boga i wiary oraz te, w których próbował dać odpowiedzi na pytania, kim jest człowiek i wskazać na zagadnienia moralne.

3. Bóg i wiara

Pierwsze trzy słowa z krzyża są według Sheena przeznaczone do trzech grup ludzi, które Jezus najbardziej umiłował: do wrogów, grzeszników oraz do świętych. Tak jak przed śmiercią ludzie wypowiadają słowa do tych, których najbardziej kochają, podobnie uczynił Zbawiciel¹⁹. Mówiąc o wrogach, zauważa, że czynnikiem łagodzącym ich postępowanie jest fakt, iż nie wiedzieli, co czynią (por. Łk 23, 34). Ignorancja w sprawach duchowych doprowadziła zbrodniarzy do tego, że zaprowadzili Jezusa aż na krzyż. Kaznodzieja naucza, że ich niewiedza spowodowała zmniejszenie winy; tylko brak świadomości, jak dobry jest Bóg, może usprawiedliwić człowieka od tego, że sam nie jest święty²⁰. Właśnie ignorancja niezawiniona może być powodem, że Bóg spojrzy miłosiernie i wybaczy grzechy²¹.

Grzesznikiem, któremu Jezus odpuścił grzechy wisząc na krzyżu był Dobry Łotr. Sheen głosi żartobliwie, że umarł jako złodziej, bo jeszcze przed śmiercią zdążył ukraść niebo²². Mówca porównuje Dobrego Łotra do Judasza, z tą różnicą, że Judasz myślał, iż królestwo Boże jest tylko ludzkie, zewnętrzne, dlatego sprzedał Jezusa za 30 srebrników, gdy ostatecznie nie dostrzegł w Nim ziemskiego przywódcy. Dobry Łotr patrząc na Króla odartego z szat dostrzegł, że może On zbawić duszę i zaryzykował, prosząc o zbawienie²³. Łotr nie szukał usprawiedliwienia dla swojego grzechu, nie pragnął, aby go zdjąć; chciał tylko, aby mu przebaczone²⁴. Kaznodzieja zauważa, że przebaczenie jest większym przejawem Boskiej

¹⁹ Por. F.J. Sheen, *The Seven Last Words*, dz. cyt., s. 5.

²⁰ Por. F.J. Sheen, *The Seven Last Words*, dz. cyt., s. 7n.

²¹ Por. F.J. Sheen, *Kalwaria...*, dz. cyt., s. 23.

²² Por. F.J. Sheen, *The Seven Last Words*, dz. cyt., s. 11.

²³ Por. F.J. Sheen, *The Fullness...*, dz. cyt., s. 148.

²⁴ Por. F.J. Sheen, *Kalwaria...*, dz. cyt., s. 37.

mocy, aniżeli stworzenia świata; przebaczenie otwiera raj, które człowiek może osiągnąć poprzez pokorne prośzenie o nie. Jednocześnie Sheen wskazuje, że najsilniejszą mocą tutaj na ziemi jest podniesiona ręka rozgrzeszającego kapłana²⁵.

Jako wzór osoby świętej, godnej do naśladowania i wspomóżycielki każdej osoby wierzącej, Sheen przedstawia Matkę Bożą, która przez ofiarę i posłuszeństwo zasłużyła na tytuł, który straciła Ewa – tytuł „Matki ludzi”²⁶. Poświęcając jej cały cykl rozważań, ukazuje jej głęboki związek z Jezusem. Dokonuje się to już od spotkania Symeona przy świątyni jerozolimskiej, który zapowiada Maryi, że ma strzec Ofiary do godziny ofiary i troszczyć się o Niego jak pasterz troszczy się o owce, aż do momentu, kiedy Baranek zostanie zaprowadzony na rzeź, jaką będzie krzyż²⁷.

Jedynym z najsmutniejszych dni dla Matki Bożej, był ten, w których zgubiła Jezusa podczas pielgrzymki do Jerozolimy. Według kaznodziei, ta samotność przewyższała nawet smutek Adama i Ewy po tym, jak zostali wygnani z raju. Maryja utraciła swojego Boga i to był jej największy ból, dlatego dla każdego wierzącego może być prawdziwą „ucieczką grzeszników”. W tym kontekście jawi się Ona jako współcierpiąca z tymi wszystkimi i za tych wszystkich, którzy kiedyś kochali Boga, a później utracili wiarę²⁸. Z kolei punktem kulminacyjnym boleści Maryi były wydarzenia paschalne: spotkanie Jezusa podczas drogi krzyżowej, gdzie i ona niosła krzyż w swoim sercu; ukrzyżowanie, które ukazało Maryję jako wzór współcierpiącej matki; zdjęcie z krzyża, gdzie biorąc Jezusa na swoje ramiona zbliżyła się do kapłaństwa jak nikt inny i stała się Matką kapłanów; i złożenie Jezusa do grobu było takim wydarzeniem dla Niej jako matki, że stała się szczególną patronką tych wszystkich, którzy utracili swoich bliskich²⁹.

Maryja, stojąc pod krzyżem, została matką wszystkich wierzących. Wstawia się za wszystkimi swoimi dziećmi i prowadzi ich do świętości.

²⁵ Por. F.J. Sheen, *The Fullness...*, dz. cyt., s. 149.

²⁶ Por. F.J. Sheen, *The Seven Last Words*, dz. cyt., s. 15.

²⁷ Por. F.J. Sheen, *The Queen...*, dz. cyt., s. 6.

²⁸ Por. F.J. Sheen, *The Queen...*, dz. cyt., s. 13n.

²⁹ Por. F.J. Sheen, *The Queen...*, dz. cyt., s. 17–26.

Świętość tę człowiek może zdobywać, oddając się Jej pod opiekę³⁰. Jezus umarł na krzyżu tylko po to, aby uczynić ludzi świętymi, co oznacza ugruntowanymi w dobroci – a Maryja jest na tej drodze wyjątkowym wzorem i orędowniczką³¹. Ona, która w przeciwieństwie do drugiej, kłęczącej Marii (jak często jest to przedstawiane na obrazach), stała pod krzyżem, aby służyć, pragnie prowadzić swoje dzieci do wiary³².

Sheen zauważa, że w Ameryce znajdują się miliony osób, które nie wyznają żadnej religii. Postawy takich ludzi się różnią: od tych, którzy tęsknią za wiarą w Boga, aż do takich, którzy jej nienawidzą. Jednocześnie stwierdza, że takie osoby można zakwalifikować do siedmiu różnych kategorii. Pierwszą taką grupą są humaniści, którzy pragną religii bez krzyża. Uważają, że człowiek jest z natury dobry i wierzą, że postęp ludzkości może dokonać się wyłącznie przez naukę. Kaznodzieja podkreśla, że tacy ludzie próbując ucłowieczyć, czyli sprowadzić do ludzkich wymiarów Boga, w rzeczywistości odcłowieczyli ludzi³³.

Mówca zwraca uwagę, że bezbożny świat kocha ludzi miernych, a nienawidzi bardzo dobrych i bardzo złych; ci pierwsi są wyrzutem sumienia, a ci drudzy ukazują skalę wynaturzenia³⁴. Nie jest prawdą, głosi Sheen, że zbawienie jest sprawą indywidualną, a zadaniem religii ma być świadczenie ludziom wyłącznie pomocy materialnej, odpowiadając na potrzeby czysto ziemskie. Ponadto religia nie może być sprawą subiektywną i indywidualną tak samo, jak pojedynczy człowiek nie może mieć swojego rządu, czy swoich zasad matematycznych³⁵.

Zwracając się do ówczesnych uczonych, zarzuca im, że oceniają religię pod kątem przydatności w świetle ich poglądów politycznych i kpią z prostej wiary przeciętnych ludzi, porównując ich do współczesnych faryzeuszy. Jednocześnie wstawiając się za tymi wszystkimi, którzy są wyszydzani i wyśmiewani z powodu ich wiary w Boga, kaznodzieja tłumaczy, że w trudnościach nie są sami, ale mają za wzór Jezusa, który idąc drogą

³⁰ Por. F.J. Sheen, *Kalwaria...*, dz. cyt., s. 42.

³¹ Por. F.J. Sheen, *The Fullness...*, dz. cyt., s. 150.

³² Por. F.J. Sheen, *Kalwaria...*, dz. cyt., s. 49.

³³ Por. F.J. Sheen, *One Lord...*, dz. cyt., s. 49n.

³⁴ Por. F.J. Sheen, *One Lord...*, dz. cyt., s. 54.

³⁵ Por. F.J. Sheen, *One Lord...*, dz. cyt., s. 59–61.

krzyżową jako pierwszy przeżył ból i cierpienie z powodu odrzucenia i wyśmiania³⁶.

Ogromnym zagrożeniem dla rozwoju wiary są ludzie nowocześni, których głównymi zasadami życia są umiarkowanie i kompromis. Żyją oni według standardów światowych i są uważani niejednokrotnie za ludzi dobrych. W kościele zwracają uwagę na zwyczaje i tradycje religijne, ale brakuje im wiary; są ludźmi ciągłego kompromisu i światowości. Rozmawiając o Bogu, mówią o jakiejś mocy rządzącej światem; czytają to, co jest szeroko reklamowane, a swoją dobroczynność mierzą na tyle, na ile mogą swój dar ofiarowany innym odpisać od podatku dochodowego. Uważają, że większość ma rację, a religia to tylko pewne symbole potrzebne w życiu³⁷.

Podobny negatywny wpływ na religię mają ludzie, którzy poszukują sensacji. Kaznodzieja tłumaczy, że wiara nie jest emocjonalna, a Bóg wchodzi w serce człowieka w ciszy. Jako przykład prawdziwej wiary podaje trwanie przed Najświętszym Sakramentem, podczas której można doświadczyć niesamowitego pokoju³⁸.

Mając świadomość utraty wiary przez wielu ówczesnych ludzi, Sheen pragnie wyjaśnić swoim słuchaczom istotne prawdy wiary. Zauważa, że ówcześni ateści nie potrafili nawet powiedzieć w co nie wierzą, a przyczyn ich depresji i niepewności szuka w fałszywym pokładaniu wiary w ewolucję, naukę i postęp. Jednocześnie tłumaczy, że wiara chrześcijańska nie jest emocjonalnym zaufaniem; nie jest także aktem woli. Prawdziwie wiara jest przyjęciem prawdy o autorytecie Boga, który się objawił, a jej cechą jest rozsądek. Przyczyn jej upadku w Ameryce szuka w irracjonalnym i bezpodstawnym charakterze wiary, który przejawia się w tym, że katolicy nie są w stanie nawet wyjaśnić, w co wierzą. Kaznodzieja tłumaczy obrazowo, że wiara dla rozumu jest jak teleskop dla oka. Nie niszczy on wzroku, ale otwiera zamknięte dotąd światy. Człowiek wierzący patrzy na kawałek chleba w monstrancji i widzi Jezusa

³⁶ Por. F.J. Sheen, *One Lord...*, dz. cyt., s. 67n.

³⁷ Por. F.J. Sheen, *One Lord...*, dz. cyt., s. 72.

³⁸ Por. F.J. Sheen, *One Lord...*, dz. cyt., s. 80.

Eucharystycznego, a człowiek niewierzący widzi chleb. Różni ich światło wiary, którego brakuje temu drugiemu³⁹.

Z wiarą bezpośrednio związana jest nadzieja, która jest pośrodku między rozpaczą – której człowiek poddawszy się uważa, iż jest zbyt zły, aby Bóg mógł się nim interesować – a arogancją, która zakłada, że Bóg jest miłosierny i człowiek nie musi martwić się o swoje grzechy. Nadzieja według Sheena to nie jest emocja, ale cnota – i tak jak emocje koncentrują się w zmysłowości i są rodzajem pragnienia, tak cnota znajduje się w woli człowieka i można ją określić jako boskie usposobienie, dzięki któremu człowiek z Bożą pomocą stara się dążyć do nieba, używając przy tym wszystkich niezbędnych środków do jego osiągnięcia⁴⁰.

Omawiając cnotę nadziei, przestrzega tych wszystkich, którzy uważają, iż zdołają się nawrócić na łożu śmierci, albo uważają, że są lepsi niż ich sąsiedzi i nie muszą się martwić, bo Bóg jest miłosierny⁴¹. Kaznodzieja prosi wszystkich słuchaczy, którzy od lat nie korzystali z sakramentów, aby przystąpili do spowiedzi – a to sprawi, że będą znów szczęśliwi⁴². Równocześnie negując dość modną ówczesnie psychoanalizę, zauważa, że przyczyną rozpaczcy człowieka jest smutek spowodowany świadomością grzechu i wskazuje na konfesjonał jako miejsce, w którym człowiek odnajdzie pokój⁴³.

4. Człowiek i kwestie moralne

Większość wskazówek dotyczących świata ziemskiego i kwestii moralnych Sheen daje swoim słuchaczom podczas rozważań na temat Jezusowych błogosławieństw, grzechów głównych i cnót. Pouczając ich o życiu podkreśla, że na świecie jest zło, a zadaniem człowieka jest z nim walczyć. Czas ziemskiego życia jest momentem ćwiczenia charakteru i zdobywania zasług, a całe życie jest próbą, którą każdy musi przejść⁴⁴.

³⁹ Por. F.J. Sheen, *The Seven Last Words*, dz. cyt., s. 37–39.

⁴⁰ Por. F.J. Sheen, *The Seven Last Words and the Seven...*, dz. cyt., s. 19.

⁴¹ Por. F.J. Sheen, *The Seven Last Words and the Seven...*, dz. cyt., s. 23.

⁴² Por. F.J. Sheen, *The Seven Last Words and the Seven...*, dz. cyt., s. 25.

⁴³ Por. F.J. Sheen, *The Seven Last Words and the Seven...*, dz. cyt., s. 27n.

⁴⁴ Por. F.J. Sheen, *The Fullness...*, dz. cyt., s. 146, 157.

Najważniejszą walkę, jaką człowiek musi stoczyć na ziemi jest walka z jego własną pychą, którą Sheen określa jako nieuporządkowaną miłość wobec własnej wspaniałości. Grzech ten jest o tyle trudny do rozpoznania, że nie zawsze jest złym czynem; czasem pycha wsącza się w dobre uczynki, aby je zabijać i niszczyć. To przez pychę szatan został strącony z niebios, a człowiek popadł w grzech. Przejawami pychy według kaznodziei są: ateizm, próżność intelektualna i snobizm. Ateista zaprzecza swojej zależności od Boga; człowiek próżny intelektualnie myśli, że wie wszystko; powierzchowny osądza innych po ubraniu, a snob drwi z ludzi niżej postawionych⁴⁵. Przeciwnością pychy jest pokora, której cechą jest prawda. Człowiek pokorny nie ma być osobą, która nie docenia swoich talentów i uzdolnień; nie ma też ich przeceniać. Być pokornym to zauważyć w prawdzie swoją zależność od Boga; to, że wszystkie talenty są Jego darami⁴⁶.

Kolejną walką, którą człowiek stacza na ziemi jest walka z gniewem, który należy do ludzkiej natury. Pojawia się za każdym razem, kiedy ktoś kogoś zrani, lub osobie wydaje się, że została skrzywdzona. Gniew niesprawiedliwy jest wtedy, gdy jest nadmierny, mściwy i pamiętliwy⁴⁷. Jednocześnie Sheen zauważa, że człowiekowi łatwo jest usprawiedliwić swój gniew na drugiego, a nie potrafi zrozumieć czyjegoś gniewu. Podkreśla jednocześnie, że katolikowi nie wolno nienawidzić żadnego człowieka, ponieważ ludzie grzeszni żyją w nieświadomości i w rzeczywistości nie wiedzą, co czynią⁴⁸. Przy okazji wskazuje, że wierzący może nienawidzić jedynie grzechu i jest to przejawem miłości do Boga. Każda inna nienawiść jest grzeszna i wypływa z konkretnych powodów. Dla Sheena, jeśli ktoś nienawidzi religii, to ma w sobie wyrzuty sumienia spowodowane złym życiem. Jeżeli nienawidzi kapitalistów, to w rzeczywistości jest pazerny. Gdy gardzi robotnikami, to jest samolubnym snobem⁴⁹.

Sheen jasno zauważa, że świat nie żyje błogosławieństwami. Sprzyja natomiast mściwym, a nie cichym ludziom. Wychwala nie tego, kto

⁴⁵ Por. F.J. Sheen, *Siedem grzechów...*, dz. cyt., s. 55n.

⁴⁶ Por. F.J. Sheen, *Siedem grzechów...*, dz. cyt., s. 64.

⁴⁷ Por. F.J. Sheen, *Siedem grzechów...*, dz. cyt., s. 9, 11.

⁴⁸ Por. F.J. Sheen, *Siedem grzechów...*, dz. cyt., s. 16n.

⁴⁹ Por. F.J. Sheen, *Siedem grzechów...*, dz. cyt., s. 19.

nadstawia drugi policzek, ale tego, kto odpowiada złem na zło⁵⁰. Cichość jest cnotą, dzięki której człowiek może kontrolować swoje agresywne siły natury, a praktykowanie jej jest najlepszą drogą do poznawania siebie samego. Jako przykład mściwości przedstawia ideologię komunizmu, której jednym z symboli jest obraz zaciśniętej pięści. Dla niego komunista to zwykły kapitalista, lecz z pustymi rękami⁵¹. Kaznodzieja tłumaczy, że dla świata prawem jest siła. Nawiązując do komunizmu głosi, że nigdy wcześniej żaden ustrój polityczny tak nie gloryfikował nienawiści do osiągnięcia celów⁵². Jednocześnie uświadamia słuchaczy, że jednym z założeń komunizmu jest dokonywanie zmian w społeczeństwie przez rewolucję, walkę klasową i przemoc – dlatego komuniści nienawidzą wszystkich uważających, że rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa⁵³.

Tłumacząc, czym jest zawiść, wyjaśnia, że jest ona smutkiem z powodu dobra drugiego człowieka i radością z czyjegoś zła. Zawiść zabija miłość drugiego; jest jak rdza dla żelaza. Powołując się na przykłady biblijne, wskazuje, że skrajnym przykładem osoby zawistnej jest taka, która potrafiłaby odebrać życie drugiemu. Jednocześnie zaznacza, że w jego czasach zawiść przybiera formę ekonomiczną: biedni nienawidzą bogatych, ponieważ sami chcieliby posiadać te własności, które mają zamożni⁵⁴.

Z zawiścią łączy się grzech chciwości, który jest nieuporządkowaną miłością do dóbr materialnych. To nieuporządkowanie przejawia się wtedy, gdy człowiek gromadzi bez konkretnego celu, jakim może być zabezpieczenie przyszłości, lub gdy jest skąpy w wydawaniu pieniędzy. Podając przykłady, wymienia chociażby urzędników, którzy biorą łapówki, czy wszelkie małżeństwa zawierane dla pieniędzy i wzbogacenia. Przestrzega przed takim życiem, tłumacząc, że rujnuje ono człowieka ztwardzając jego serce⁵⁵. Tłumaczy równocześnie, że ziemia nie jest rajem i nigdy na ziemi człowiek nie będzie miał poczucia nasycenia, a zbytnie

⁵⁰ Por. F.J. Sheen, *O sztuce miłości...*, dz. cyt., s. 16.

⁵¹ Por. F.J. Sheen, *O sztuce miłości...*, dz. cyt., s. 19n.

⁵² Por. F.J. Sheen, *O sztuce miłości...*, dz. cyt., s. 116.

⁵³ Por. F.J. Sheen, *O sztuce miłości...*, dz. cyt., s. 24.

⁵⁴ Por. F.J. Sheen, *Siedem grzechów...*, dz. cyt., s. 25–27.

⁵⁵ Por. F.J. Sheen, *Siedem grzechów...*, dz. cyt., s. 107–109.

pragnienie bogactwa zamyka go na przyjaźnie i dbanie o relacje z drugim człowiekiem⁵⁶.

Przeciwną postawą jest próba bycia miłosiernym i ubogim w duchu. Człowiek miłosierny odczuwa smutek, kiedy cierpi drugi, w taki sposób, jakby to był jego smutek⁵⁷. Przykładem jest dobry łotr, który otrzymał przebaczenie, ponieważ współczuł i był miłosierny. Nie myślał tylko o sobie i Jezus pomyślał o nim⁵⁸. Człowiek zbiera to, co sam zasiał, a jeśli na Sądzie Ostatecznym chce być miłosiernie osądzony, to sam musi okazywać miłosierdzie bliźniemu. Osoba myśląca tylko o sobie jest niezdolna to przyjmowania dobra od drugiego⁵⁹. Z kolei ubóstwo w duchu niekoniecznie zakłada biedę materialną. Oznacza wewnętrzne ogołocenie, które może być praktykowane także przez bogatych. Zachłanni i skąpi mogą być i biedni. Ubodzy w duchu, to tacy ludzie, którzy są tak bardzo nieprzywiązani do bogactwa i pozycji, że w chwilach, w których sytuacja domaga się od nich ofiary, są gotowi wszystkiego się wyrzec⁶⁰.

Niewątpliwie środowiskiem, w którym człowiek uczy się wyrzeczenia jest małżeństwo i rodzina. Sheen zauważa, że ciało jest z natury samolubne, a wszelkie przyjemności są zwrócone wewnątrz człowieka, a nie na zewnątrz. Bóg jednak przez sakrament małżeństwa i czystości chce uczyć ludzi wolności od egocentryzmu ciała⁶¹. W małżeństwie współmałżonek staje się ważniejszy od siebie; ego staje się bardziej otwarte na innych, a osoba jest zdolna poświęcić więcej współmałżonkowi niż samemu sobie. W dużych rodzinach jest mniej samolubności. Rodzice w pewnym sensie umierają dla siebie, by żyć dla dzieci⁶². Nie jest to łatwe w epoce, którą można nazwać erą cielesności, gloryfikującej seks i łatwo prowadzącej człowieka w grzech nieczystości. Grzech ten jest nieuporządkowaną miłością do przyjemności ciała, a ta miłość staje się nieuporządkowana, gdy zaczyna być celem samym w sobie. Sheen

⁵⁶ Por. F.J. Sheen, *Siedem grzechów...*, dz. cyt., s. 116.

⁵⁷ Por. F.J. Sheen, *O sztuce miłości...*, dz. cyt., s. 38n.

⁵⁸ Por. F.J. Sheen, *O sztuce miłości...*, dz. cyt., s. 45.

⁵⁹ Por. F.J. Sheen, *O sztuce miłości...*, dz. cyt., s. 51.

⁶⁰ Por. F.J. Sheen, *O sztuce miłości...*, dz. cyt., s. 76n.

⁶¹ Por. F.J. Sheen, *O sztuce miłości...*, dz. cyt., s. 61.

⁶² Por. F.J. Sheen, *O sztuce miłości...*, dz. cyt., s. 63.

zaznacza jednak, że Bóg chciał przyjemności, stworzył ją i jest ona jednym z wymiarów cielesności. Tę przyjemność porównuje do rozkoszy z jedzenia, tłumacząc, że zostały one stworzone przez Boga, aby człowiek nie zaniedbywał odżywiania się oraz aby mąż i żona wypełniali obowiązek społeczny, który polega na posiadaniu potomstwa i wychowywaniu ich do królestwa Bożego⁶³.

Mówiąc o łakomstwie, tłumaczy, że jest to nieuporządkowane rozkoszowanie się piciem lub jedzeniem. Może przejawiać się w zjadaniu zbyt wielu rzeczy w niewłaściwym czasie, czy spożywaniu zbyt luksusowych potraw. Uważa, że jest to grzech, ponieważ człowiek ma spożywać zgodnie z celem, jakim jest podtrzymanie życia, a nie dla samej przyjemności⁶⁴. Według Sheena, nadmierny luksus, era cielesności oraz nieuporządkowane rozkoszowanie się jedzeniem wynikły z tego, że ludzie zapomnieli o duszach; stąd ta przesadna troska o ciało i przyjemności z nim związane. Te dwa aspekty są dla niego wskaźnikiem degeneracji społeczeństwa⁶⁵. Jednocześnie tłumaczy, jaka jest różnica między dietą a postem. Mimo iż zewnętrznie nie różnią się niczym, to jednak chrześcijanin pości dla duszy, a poganin zachowuje dietę dla ciała. Według niego rozwój charakteru zależy od tego, na który głód człowiek bardziej odpowiada: na głód cielesny, czy duchowy⁶⁶.

Człowiek, który w swoim życiu chce rozwijać swój charakter, pokonywać wszelkie trudności, stawiać czoła niebezpieczeństwom i ułudom dobra, niewątpliwie potrzebuje cnoty męstwa. Według Sheena męstwo stoi w połowie drogi pomiędzy tchórzostwem, które zmusza do ucieczki od wszelkich niebezpieczeństw, a głupotą, przez którą człowiek ślepo w nie brnie. Męstwo może być nadprzyrodzone i naturalne. Żołnierz, który z miłości do ojczyzny znajduje w sobie odwagę i pomimo niebezpieczeństw jest w stanie jej bronić, posiada męstwo naturalne; z kolei osoba, która pomimo trudności życia w takim, a nie innym świecie pragnie rozwijać swoją duszę, pragnie się zbawić i kroczyć przykazaniami

⁶³ Por. F.J. Sheen, *Siedem grzechów...*, dz. cyt., s. 41n.

⁶⁴ Por. F.J. Sheen, *Siedem grzechów...*, dz. cyt., s. 71.

⁶⁵ Por. F.J. Sheen, *Siedem grzechów...*, dz. cyt., s. 73.

⁶⁶ Por. F.J. Sheen, *Siedem grzechów...*, dz. cyt., s. 77n.

Bożymi, praktykuje męstwo nadprzyrodzone⁶⁷. Rozwijając w sobie tę cnotę, człowiek może troszczyć się o dobry rozwój swojej relacji z Bogiem, by prawdziwie i zgodnie z Jego zamysłem żyć w świecie, który został mu dany i tworzyły namiastkę królestwa Bożego na ziemi.

5. Próba oceny nauczania

Sheen był klasycznym tomistą, który zdobył dobre filozoficzne i teologiczne wykształcenie. Sposób jego nauczania różni się od współczesnego, wypracowanego po Soborze Watykańskim II. Tak jak po Soborze Pismo Święte stało się głównym źródłem przepowiadania, tak wcześniej, co jest zauważalne w nauczaniu Sheena, Biblia była używana głównie jako argument do przedstawianych tez. Niewątpliwie był on dzieckiem swojej epoki i nauczał swoich słuchaczy w ich kontekście historycznym.

Bez wątplenia fenomenem Sheena było wykorzystanie zdobyczy techniki, jakim było radio, do celów ewangelizacyjnych⁶⁸. Analizując jego formę przekazu podczas przepowiadania radiowego, od razu można zwrócić uwagę na uporządkowaną strukturę każdego nauczania. Jego nauczanie cechowała jasność przekazu, widoczne podziały, ale i niezwykła obrazowość i stosowanie porównań, których celem było wyjaśnianie trudnych treści za pomocą analogii łatwych do zrozumienia dla każdego słuchacza. Na uwagę zasługuje sposób, w jaki kończył audycję.

⁶⁷ Por. F.J. Sheen, *The Seven Last Words and the Seven...*, dz. cyt., s. 6.

⁶⁸ Regularne audycje radiowe były nadawane w USA od 2 listopada 1920 roku, a sam radiodbiornik uważany najpierw za gadżet szybko stał się podstawowym sprzętem domowym amerykańców. Spis z 1930 roku podaje, że aż 40% rodzin w Ameryce go posiadało (por. M.A. Jones, *Historia USA*, Gdańsk 2002, s. 504n). W takim kontekście w 1930 roku, Sheen zaczyna prowadzić regularne audycje radiowe. Na temat ewangelizacji poprzez fale radiowe w kontekście rozpowszechniania się radia pisał ks. Maciej Szczepaniak, w pracy na temat pierwszej polskiej transmisji mszy świętej z 1927 roku (por. M. Szczepaniak, *Msza fonogeniczna. Pierwsza polska radiowa transmisja mszy świętej i towarzyszące jej okoliczności*, Poznań 2013). W języku polskim na temat wykorzystania zdobyczy techniki w przekazie wiary można znaleźć publikacje, m.in. ks. Leszka Szewczyka (por. L. Szewczyk, *Kaznodziejstwo w służbie nowej ewangelizacji*, w: *Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, red. B. Biela, Katowice 2011, s. 293–314), czy wspomnianego już ks. Szczepaniaka (por. M. Szczepaniak, *Nowe media a nowa ewangelizacja. Wyzwania dla wychowawców*, „Studia Teologiczne – Białystok – Drohiczyn – Łomża” 30 (2012), s. 311–325).

Rozważania prowadzone przez pierwsze dwa lata, w 1933 i 1934 roku, kończone były zawsze modlitwą nawiązującą do omawianego tematu. W kolejnych latach, gdy omawiał błogosławieństwa, grzechy główne, czy kierował swoje słowa do ludzi, którzy wyrzucili Boga ze swojego życia, przytaczał fragmenty wierszy, a w 1944 roku odmawiał ponadto modlitwę, w której prosił Boga o zakończenie wojny.

Część nauczania Sheena się zdezaktualizowała i w sposób ścisły dotyczyła tamtej epoki, jak chociażby jego nauka na temat celów małżeństwa, którym według kaznodziei jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Po Soborze Watykańskim II akcenty zostały przesunięte i współcześnie Kościół naucza, że celem małżeństwa jest wzajemne udoskonalanie się małżonków i umacnianie jedności, które prowadzi do przyjęcia potomstwa z miłości do Boga (por. KKK 1641). Sobór Watykański II nie wskazał hierarchii celów małżeńskich, lecz podkreślił, że istnieją różne cele związane z małżeństwem i miłością małżeńską⁶⁹. Z powodu zmian w liturgii zdezaktualizowała się jego nauka na temat tzw. mszy trydenckiej, a odwołania do przybierającego na sile komunizmu czy problemów związanych z czasem II wojny światowej, były kierowane do ludzi żyjących w latach 30. i 40. XX wieku. Pomimo to można znaleźć w nauczaniu Sheena wiele treści ponadczasowych i uniwersalnych.

Niewątpliwie jednym z najważniejszych, ponadczasowych przesłań nauczania pasyjnego Sheena jest wskazanie słuchaczowi wartości życia duchowego; podkreślenie, że człowiek to nie tylko ciało, ale i dusza, o której rozwój należy się troszczyć. Kaznodzieja wzywa do tego, aby nie być ignorantem w sprawach duchowych i zauważać w życiu potrzebę życia duchowego i religii. Wyczula on swoich słuchaczy, nauczając, że każda próba usuwania religii z życia publicznego, sprowadzanie jej do wymiaru ziemskiego w rzeczywistości prowadzi do zapomnienia o Bogu i odcłowieczania ludzi. Przypominana w każdym czasie musi być prawda, że to świat należy podporządkowywać Ewangelii, a nie Ewangelię życiu ludzi. Tak rozumiana wiara, będąca nie emocją, ale przyjęciem prawdy o autorytecie Boga, może zmieniać konkretne jednostki i cały świat.

⁶⁹ Por. A. Sarmiento, *Małżeństwo chrześcijańskie*, Kraków 2002, s. 332.

W dzisiejszym, jeszcze bardziej zindywidualizowanym świecie, uniwersalne znaczenie ma jego nauka o tym, że religia nie jest sprawą indywidualną; nikt nie zbawia się sam, a każdy wierzący tworzy wspólnotę braci i sióstr, którzy dążą do zbawienia. Ogromną wartość ma przypomnienie Sheena, że wierzący mają wzory do naśladowania, świętych, a takim wyjątkowym wzorem jest Matka Boża i jej życie zapisane na kartach Ewangelii. Do Niej każdy może przychodzić i prosić Ją o wstawienie w we wszystkich trudnościach, ponieważ sama wiele wycierpiała, stając się Matką wszystkich wierzących.

Ponadczasowe jest również nauczanie Sheena na temat człowieka. W każdym miejscu i w każdym czasie ludzie toczą walkę ze swoimi słabościami. Próbuje stawać się lepszymi, rozwijać się i dążyć do doskonałości. Mając współcześnie dostęp do wielu książek i kursów na temat coachingu, rozwoju osobistego, czy zwiększania produktywności, co ma prowadzić do odnalezienia szczęścia i harmonii – ponadczasowa wydaje się katolicka wizja człowieka, przedstawiona przez Sheena, w której przypomina, że najgłębszą radość daje osobie świadomość braku winy po przystąpieniu do spowiedzi świętej. Zrozumienie jej jest potrzebne każdemu człowiekowi.

Ponadto przypomnienie tradycyjnej nauki katolickiej na temat grzechów głównych, cnót teologalnych i kardynalnych, czy Jezusowych błogosławieństw jest ponadczasowym nauczaniem, którego wcielenie w życie przyniesie większy rozwój osobisty, niż wiedza zawarta w niejednym współczesnym podręczniku z psychologii. Wydaje się, że najważniejszym i uniwersalnym przesłaniem, płynącym z rozważań Sheena nad siedmioma ostatnimi słowami Jezusa, jest troska o prymat Boga w życiu ludzi, co najlepiej oddają słowa Jezusa: „Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 33).

Bibliografia

- Jones M.A., *Historia USA*, Gdańsk 2002.
Ligęza A., Wilk M., *Od popiołu do ognia. Rozmowy o czytaniach liturgicznych okresu Wielkiego Postu*, Kraków 2010.
Martin J., *Siedem ostatnich słów Jezusa*, Poznań 2016.
Panuś K., *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007.

Parowicz I., *Arcybiskup Fulton J. Sheen – mikrofon Boga i ciało medialne*, „Studia Kulturoznawcze” 1/14 (2018), s. 175–197.

Piedziewicz M., *Ewangelizacja przed media w posłudze Arcybiskupa Fultona J. Sheena*, „Studia Leopoliensia” 10 (2017), s. 251–259.

Piedziewicz M., *Fulton Sheen. Fenomen programu telewizyjnego Life is Worth Living*, Poznań 2019.

Piedziewicz M., *Kaznodzieja świata. Życia i działalność arcybiskupa Fultona J. Sheena*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” 2 (2006), s. 62–75.

Sarmiento A., *Małżeństwo chrześcijańskie*, Kraków 2002.

Sheen F.J., *Kalwaria i Msza Święta*, Sandomierz 2017.

Sheen F.J., *O sztuce miłości i przebaczenia. Błogosławieństwa i krzyż*, Warszawa 2020.

Sheen F.J., *One Lord: One World*, Huntington IN b.r.w.

Sheen F.J., *Siedem grzechów głównych*, Poznań 2018.

Sheen F.J., *The Fullness of Christ*, Huntington IN b.r.w.

Sheen F.J., *The Life of Christ*, Huntington IN 1952.

Sheen F.J., *The Queen of Seven Swords*, Huntington IN b.r.w.

Sheen F.J., *The Seven Last Words and the Seven Virtues*, Huntington IN b.r.w.

Sheen F.J., *The Seven Last Words*, Huntington IN 1945.

Sławiński H., *Geneza, kontekst i tematyka kazań pasyjnych*, „Polonia Sacra” 18 (2014) nr 2 (35), s. 75–99.

Szczepaniak M., *Msza fonogeniczna. Pierwsza polska radiowa transmisja mszy świętej i towarzyszące jej okoliczności*, Poznań 2013.

Szczepaniak M., *Nowe media a nowa ewangelizacja. Wyzwania dla wychowawców*, „Studia Teologiczne – Białystok – Drohiczyn – Łomża” 30 (2012), s. 311–325.

Szewczyk L., *Kaznodziejstwo w służbie nowej ewangelizacji*, w: *Nowa ewangelizacja wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, red. B. Biela, Katowice 2011, s. 293–314.